

Izabela Kępka

Językowe środki perswazji w polskich kazaniach katolickich od oświecenia do czasów współczesnych : na wybranych przykładach

Język - Szkoła - Religia 4, 152-161

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JĘZYKOWE ŚRODKI PERSWAZJI W POLSKICH KAZANIACH KATOLICKICH OD OŚWIECENIA DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH (NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH)

Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób w polskich kazaniach katolickich (od oświecenia do współczesności)¹ kształtowała się najistotniejsza dla tego typu tekstów funkcja językowa – funkcja perswazyjna. Z bogatego zasobu polskiej homiletyki wybrałam kazania uznane za wybitne lub bardzo ważne dla rozwoju polskiej homiletyki. (zob. m.in.: Rospond: 1985; Zdunkiewicz-Jedynak: 1996 i in.). W kręgu moich zainteresowań znalazły się: kazania ks. S. Konarskiego, ks. F. S. Jezierskiego, ks. H. Kajsiewicza, Ojca Świętego Jana Pawła II oraz ks. J. Popiełuszki. Na ich przykładzie chcę pokazać, jak środki językowe wpływają na istnienie w homiliach funkcji perswazyjnej, a poprzez porównanie tekstów wskazać elementy stałe oraz zmieniające się w poszczególnych epokach.

„Polski termin *kazanie* uwzględniał od początku każdą formę przepowiadania kaznodziejского, w tym również homilię dziś w Kościele rozumianą głównie jako wyjaśnienie treści ewangelicznych” (Migut 2000: 1266). Budowę polskiego kazania ukształtowało już średniowiecze i zamysł ten przetrwał w zasadzie do czasu II Soboru Watykańskiego. Zmianie ulegały natomiast treści i sposób ich przedstawiania (por. np. Lewek 2000: 1266; Pazera 1999: 19–28; Pilch 1958; Brzozowski 1977).

Mówiąc o celach stawianych sobie przez kaznodziejów, warto przytoczyć słowa teoretyka kaznodziejstwa, Zygmunta Pilcha: „kazanie ma sprawić, aby ludzie czynili, co im samo Niebo zaleca, żeby z mowy rodziły się czyny. Tyle jest warta nasza mowa, ile wpływa na postępowanie słuchaczy.” (Pilch 1958: 261). Z. Pilch zwraca więc uwagę na rolę języka w kazaniu i na nadrzędną dla języka kazań funkcję, jaką jest funkcja perswazyjna.

¹ O funkcji perswazyjnej w kazaniach wcześniejszych (od średniowiecza do baroku) piszę m.in. w artykułach: *Językowe formy przesłania w polskim kaznodziejstwie od średniowiecza do baroku*, [w:] *Komunikacja i komunikowanie w dawnej Polsce*. Red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2008, s. 157-169; oraz: *Językowe środki perswazji w kazaniach od średniowiecza do baroku (na przykładzie Kazań Świętokrzyskich, Kazań sejmowych Piotra Skargi i kazań Fabiana Birkowskiego)*, w druku (PAU, Kraków).

Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka definiuje perswazję jako „tłumaczenie komuś czegoś, namawianie, odradzanie; przekonywanie kogoś o czymś; perswadowanie” (SJPSz 2 1982: 638).

Od starożytności chrześcijańskiej homiletyka kształtowana była w oparciu o największe osiągnięcia retorycznej myśli antycznej. Najbardziej ceniono dzieła Arystotelesa (*Retorykę* i *Poetykę*), które stały się kanonem także chrześcijańskiego kaznodziejstwa (zob. Cz. Jaroszyński, P. Jaroszyński 1998: 26-28). Z językowego punktu widzenia „funkcja perswazyjna polega na wytwarzaniu u odbiorcy pewnego stanu przekonaniowego, ukształtowaniu w nim ocen i poglądów (...) przez przekazywanie ocen i emocji ukrytych w używanych wyrazach. Pomaga temu cały system presupozycji, a więc poglądów założonych jako wspólne nadawcy i odbiorcy tekstu, przyjmowanych bez refleksji, one właśnie kształtują w sposób nieświadomy dla odbiorcy jego postawę” (Grzegorzczkova 1985: 379). Funkcja perswazyjna realizowana jest różnymi środkami językowymi. W swoim artykule zwróć uwagę zarówno na służące jej elementy leksykalne, morfologiczne, jak i składniowe. Jednak mówiąc o perswazji w kazaniach, nie można pominąć także kwestii związanej z nadawcą i odbiorcami tekstów, gdyż fakt ten wiązać się będzie również z typem stosowanych konstrukcji, ich stylistyką i artyzmem.

Za twórcę oświeceniowej szkoły retorycznej uważa się ks. Stanisława Konarskiego. (Pazera 2000: 26). Zdecydowanie odrzucił szkołę barokową, nadmiar środków i zbędnych ozdób retorycznych oraz wszelkie zawilości wypowiedzi. Propagował styl naturalny, zgodny z logiką. Domagał się jasnego stylu, zdań krótkich i umiaru w stosowaniu figur retorycznych. (Pazera 2000: 27). Cechą kaznodziejstwa oświeceniowego był też utylitaryzm retoryczny. Celem duszpastry było głoszenie antropocentrycznie pojętej religii, rozumianej jako droga poprawienia człowieka oraz do osobistego szczęścia ludzkiego, z nagrodą wieczną w perspektywie. (Brzozowski 1977: 82). Oświeceniowe przepowiadanie zatraciło zupełnie ducha nadprzyrodzonego. Głoszono nie tyle religię objawioną, ile raczej racjonalistyczny światopogląd i naturalistyczny system moralny. Kazanie przestało być słowem Boga wypowiedzianym przez człowieka, stało się jedynie pouczającym słowem ludzkim (por. Brzozowski: tamże). Cechą nadrzędną tych kazań był więc dydaktyzm, zmieniły się zarówno prezentowane wartości, jak i styl wypowiedzi. Przykładem kazań oświeceniowych, które poddałam analizie są: ks. Konarskiego *Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela* oraz ks. F. S. Jezierskiego *Kazanie przed stanami Rzeczypospolitej. Na sejmie w roku 1788 w Kolegiacie warszawskiej powiedziane*.

Tekst pierwszy został wygłoszony 21. 09. 1754 r. w Warszawie z okazji wprowadzenia młodzieży do gmachu Collegium Nobilium. Znamienny jest już sam tytuł kazania, informujący o treści. Istotnie, mowa poświęcona została ukazaniu, jak powinna być kształtowana młodzież (i jednocześnie, jak jest ona wychowywana przez pijarów w Collegium Nobilium). To temu zagadnieniu

poświęca bardzo obszerne kazanie autor. Nie ma tu natomiast typowego dla kazań wcześniejszych (i późniejszych) odwołania się do Boga i do nauki płynącej z Biblii. Takie odwołanie się jest pożądane tylko wówczas, gdy służy podkreśleniu wagi słów kaznodziei dotyczących tematu. Mowę cechuje jej logiczne uporządkowanie oraz silne przywiązanie do retoryki.

Wystąpienie Jezierskiego rozpoczęło jego publiczną działalność. (Jezierski 1952: 13) i to w okolicznościach niezwyklej wagi, było bowiem kazaniem wypowiedzianym na rozpoczęcie obrad Sejmu Czteroletniego. W mowie dowodzi wpływu religii, wolności i sprawiedliwości na szczęście całego narodu. Ton jego wypowiedzi pozbawiony jest emocjonalizmu. Tekst ten realizuje zalecenia ks. Konarskiego. F. S. Jezierski używa stylu jasnego, zdań krótkich. Nauki popiera logicznymi dowodami.

Bardzo ważną rolę pełnią u obu mówców środki leksykalne, jakimi są nazwy wartości. Wiele jest i tych pozytywnych, i negatywnych. Tym razem jednak nazwy te związane są nie tyle z religijnością czy wiarą człowieka, ile z jego postawą moralną. U ks. Konarskiego są to m.in.²: *gorliwość* 109; *troskliwość* 109; *dobrodziejstwo* 112; *godność* 113; *honor* 113; *dobroć duszy* 115; *nieposzłakowane obyczaje* 115; *cnota* 115; *uczciwość* 117; *litość* 116; Nie zabrakło w mowie Konarskiego także wartości związanych z religią, jest ich jednak znacznie mniej: *dziedzictwo wiary* 115; *wiara* 115; *post* 116, *najświętsza ofiara ołtarza* 115; *sakrament* 115, *stan kapłański* 115.

Pokaźny, choć nieco mniej obszerny, jest zbiór antywartości. Te także dotyczą sfery moralnej i obyczajowej, a obok typowych cech negatywnych pojawiają się także bardzo konkretne przykłady grzesznych (złych) zabaw, np. *maloduszność* 118; *pożytek prywatny* 108; *żądze* 114; *zachcianki* 114; *przesady* 117; *gra w kości* 131; *rokosze*, *rozruchy*, *pokątne zgromadzenia* 134 i in. Ciekawa jest, zawarta w tekście, forma pouczenia zbudowana na zasadzie antytezy (charakterystyczna dla perswazji, por. Bieńkowska 1994), zawierająca zbiory wartości pozytywnych i antywartości: *Długo więc badaj w człowieku, którego pragniesz za przyjaciela, cnotliwość, pobożność, uczciwość, roztropność, dyskretność, prawdę i szczerłość, dobrą wreszcie u wszystkich sławę. (...) Staraj się unikać gorzej niż zarazy i pożaru człowieka nieuczciwego, pysznego, wyuzdanego w skrytym używaniu rozkoszy, bezecnego, łgarza, gadatliwca, impetyka, człowieka chytrego i przebiegłego, a więc podejrzanego albo nienawistnego dla ludzi dobrych* 120.

Podobnie ks. Jezierski swoje rozważania ilustruje często przykładami o charakterze antytetycznym. Wartości pozytywne w mowie ks. Jezierskiego to: *religia (prawdziwa)* 57, *honor* 57, *cnota* 55, *wolność* 57, *dobroć* 59, *sprawiedliwość* 55 i *miłość* 55. itp. Warto także zauważyć, iż w mowie Jezierskiego wartościowanie związane z wiarą i religią ma większe znaczenie niż u Konarskiego, choć i tu

² Cytaty pochodzą z: S. Konarski, *Pisma wybrane*. Oprac. J. Nowak-Dłużewski, t. II, 1955, s. 107-158.

wartości nadrzędne wiążą się z wolnością i sprawiedliwością społeczną, nie są to więc wartości o charakterze religijnym. Antywartości w kazaniu Jezierskiego to: *religia fałszywa* 61, *niewola* 61, *podłość* 59, *chciwość* 59, *wyniosłość* 59, *bezprawie* 60, *nieład* 60 i in.

Do leksykalnych środków wykorzystywanych przez funkcję perswazyjną należą także apostrofy (por.: Koziara, Spólnik 1994). Apostrofy użyte przez Konarskiego podkreślają przede wszystkim szacunek, jakim darzy odbiorcę, nie można tu natomiast mówić o podkreśleniu emocjonalnego związku: *Najdostojniejsi Panowie* 107; *Dostojni Panowie* 110; *Moi Słuchacze* 119; *Dostojni Mężowowie* 129; *Znakomici Mężowowie* 135; *Szlachetni Młodzieńcy* 137. W mowie Jezierskiego apostrofy nie pełnią w ogóle istotnej roli, ponieważ zostały wprowadzone do tekstu bardzo oszczędnie. Odnotowałam zaledwie dwie apostrofy: *Najjaśniejszy prawowierny królu* (550); *przezacne Stany* (63).

Najistotniejszą rolę dla funkcji perswazyjnej w kazaniu Konarskiego odgrywają zabiegi o charakterze retorycznym. Typowym, często powtarzającym się, jest pytanie medytatywne (lub ciąg takich pytań), zakończone odpowiedzią, np.: *A może życzyście sobie, aby ich nakłaniać już od lat najmłodszych do szczerości i stałości w przyjaźni, do doboru przyzwoitych przyjaciół? Czynimy to w pierwszym rządzie* 120; *Czy uważacie, moi słuchacze, że można dać inny, lepszy czy prawdziwszy obraz człowieka uczciwego niż człowieka religijnego i sprawiedliwego? (...) Czy pragniecie aby im stale wpajano obowiązki wobec rodziców, królów, przodków, krewnych (...)? Stale to czynimy* 119 i in.

Typowym zabiegiem retorycznym, często występującym u obu mówców jest sentencja. (zob.: red. Sławiński 1976). Wypowiada ją kaznodzieja w formie zdania oznajmującego. Posiada ona moc oddziaływania na odbiorcę dzięki swojej niepozostawiającej miejsca na dyskusję formie, np. u ks. Konarskiego: *Poczywania celowe i pożyteczne zawsze i ponad wszelkie ludzkie spodziewanie kończą się pomyślnie* 108; *Bóg nie odmawia swojej pomocy takim dziełom, które są podejmowane (...) dla dobra Kościoła i Ojczyzny* 108; u ks. Jezierskiego, np. *Bo jako człowiek pojedynczy powtarzając nieprawość nabywa nałogu, a przyjąwszy nałóg piastuje i wolę, i sercem występek (...) tak, gdy całe społeczeństwo przyjdzie do tego okropnego stanu, już jest niepodobieństwo, aby sobie zakładało powagę prawa, o czym wewnętrznie świętością prawdy przekonać się nie może* (60). Niekiedy (u ks. Jezierskiego) sentencje mają charakter antytezy, podkreślającej przesłanie (por. Bieńkowska 1994), np. *Wolność i niewola czynić często mogą i cnotę, i sprawiedliwość niedołączną na świecie* (59).

Typowy morfologiczny środek perswazyjny, jakim są formy trybu rozkazującego (w 2. os. l. poj. lub mn.), w kazaniach oświeceniowych pojawiają się rzadko lub wcale. W badanym tekście Konarskiego odnalazłam powtórzone wezwanie rozpoczynające się imperativem, przechodzącym później w sentencję: *Pamiętajcie, że chcąc doprowadzić do końca dobrze obmyślane zamiary, nie należy żałować pracy i starania (...); pamiętajcie, że nie ma niczego, czego by*

nie można pokonać siłą ducha wielkiego i męznego 138. Tryb życzący reprezentują także poniższe formacje, zbudowane jako ciągi paralelne: *Niechaj młodzież będzie najmocniej przekonana, że ludzie niemilosierni są obrzydliwi Bogu, który ich najsurowiej karze. (...) Niechaj więc młodzież będzie ochocza w szczerobliwości dla potrzebujących i biednych. Niechaj, wewnątrznie o tym przekonana, stwierdza czynami, że Bóg jest jej sprawcą, stwórcą i początkiem, jak również jej celem ostatecznym* 116. W mowie Jezierskiego cecha ta pojawiła się raz: *nie oddajcie uszu waszych* (63).

Częściej sięga ks. Konarski po słownictwo normatywne, podkreślające moc perswazyjnego apelu: *Nie wolno porzucać rozpoczętych przedsięwzięć (...); nie wolno również ustępować przed złymi ludźmi. (...) Należy śmiało wystąpić przeciw nim.* 138; Moc pouczenia podkreślają dodatkowo powtórzenia słownictwa normatywnego, paralelizmy składniowe: *Należy się strzec obrazy możliwych, ale również unikać podlej rzeczywistości funkcji pochlebstwa czy nawet pochwały zła. (...) należy mieć w należyłym poszanowaniu dostojników królewskich i dworskich, jako tych, przez których Opatrzność kieruje sercem królewskim (...). Należy się uchylać, mając w obrzydzeniu, od spisków i sprzysiężeń przeciwko godności i całości osoby królewskiej czy Rzeczypospolitej, od rękoszów i rozruchów, od pokątnych zgromadzeń* 134 i in. Złagodzeniu perswazyjności służą zdania o charakterze wolitywnym. Kilka ich odnalazłam w analizowanym tekście Konarskiego, np.: *Teraz was prosimy, abyście sobie zapamiętali, że nie należy upadać na duchu i tracić nadziei nawet w najcięższych trudnościach, przeciwnościach* 138.

Ostatnim typem zabiegów o charakterze perswazyjnym są wreszcie u ks. Konarskiego wypowiedzi o charakterze deklaracji. Niekiedy oparte są one na wspólnocie poglądów ze słuchaczami, np.: *My, którzy wraz z wami uważamy religię za podstawę i źródło moralności, uważamy za swój obowiązek napominać stale młodzież, aby się starała poznać i zrozumieć (...) religię katolicką oraz aby dobrze sobie wbiła w pamięć zasady i wskazania ewangelii* 115; niekiedy na autorytecie kapłana, np.: *Co do nas [kapłanów], oddzielamy skrupulatnie przesąd od religii, pilnujemy się bardzo, aby brednie przesądów nie opanowały umysłów młodzieży i nie zawładnęły nimi* 117.

Brak w mowach ks. Konarskiego i ks. Jezierskiego środków stylistycznych wzmagających emocjonalność tekstu i czyniących przekaz literacko atrakcyjniejszym, co zresztą zgodne jest z założeniami epoki. (por.: Pazera: 2000, 27)..

Ks. Hieronim Kajsiwicz, uznawany jest za najwybitniejszego (choć dziś mało znanego) kaznodziej Wielkiej Emigracji, stawianego w rzędzie największych mówców narodowych, obok ks. Piotra Skargi i o. Fabiana Birkowskiego (zob. Guzdek 1998: 38–39). Do analizy wykorzystałam trzy jego kazania: *Kazanie w Dzień Bożego Narodzenia. Z powodu pierwszej komunii ogólnej na wygnaniu w 1842 r.* (I) oraz *Kazanie o cudownym rozszerzeniu się i trwaniu wiary chrystusowej. Z powodu ostatnich walk Kościoła Katolickiego w Polsce* (II) i *Naukę* wygłoszoną w Paryżu 29. listopada 1861r (III).

Kazania Kajsiewicza, podobnie jak wszystkie tu omawiane, nie miały charakteru homilii, były natomiast mowami okolicznościowymi. Teksty te charakteryzuje silne nacechowanie emocjonalne. W kazaniu I kaznodzieja wiąże Święta Bożego Narodzenia z pierwszą wspólną komunią św. polskich emigrantów i wyraża swoją radość. Kazanie II jest nie tylko historią rozszerzania się wiary katolickiej, ale przede wszystkim ukazywaniem jej wielkości oraz zła i marności wszystkich pozostałych religii. Treść kazania III osnuta jest wokół wydarzeń, które miały miejsce w Warszawie w lutym 1861r., choć z racji daty wygłoszenia homilii kapłan nawiązuje także do powstania listopadowego.

Cechą charakterystyczną mów ks. Kajsiewicza są antytezy. Jedną z podstawowych ich funkcji, istotnych zwłaszcza dla perswazji, jest emocjonalizm (por. Bieńkowska 1994), np.: *Ha! Ha! Szatan skusił pierwszych rodziców mówiąc: wy bogami będziecie, a oto doprawdy Bóg stał się człowiekiem (...) aby człowiek został Bogiem* I 74; *Naród nasz szczęśliwszy jest od wielu innych w samemże swoim nieszczęściu* III 284 – tu w funkcji paradoksu. Podobną rolę pełni także obecny w kazaniach kontrast, np.: *powstaną jedni, upadają drudzy; upadną dawni, powstają nowi; [Kościół] zawsze jeden i ten sam, wszystkim współczesny* II 41; i in. Kolejnym elementem perswazyjnym są apostrofy silnie podkreślające związek mówiącego z odbiorcami (Koziała, Spólnik 1994: 197), np.: *O Emigracyo! Siostrzo ty moja, wdowo i sieroto* I 79; *bracia mili!* I 70, 71 i in., II 40, III 283, 284; *Kochani Bracia* III 281; *Bracia moi* III 282, 284, 286 i in.

Ks. Kajsiewicz wykorzystuje bardzo często: ciągi synonimów, będące zarazem zbiorem wyrazów wartościujących częściej negatywnie – np.: *tyłe towarzystw (...)* *illuminatów, wolnych mularzy, węglarzy i innych równie czarnych* II 39–40; *po dzień dzień wchodzi do Kościoła tyłu pogan, Żydów, Turków, różnowierców, odszczepieńców, niedowiarków, o skrzywionych bez sposobu głowach* II 42; czasem pozytywnie, np.: *zgoda* 284, *harmonia* 284, *wierność* 283, *łagodność* 283, *patriotyzm* 285. Warto zauważyć, iż u ks. Kajsiewicza istnieje bardzo silnie nacechowana emocjonalnie kategoria przeciwnika. W tych kazaniach jest nim ten, kto stał się wyznawcą myśli nowożytnej, odrzucającej tradycję wiary. Jawny charakter perswazyjny mają formy 2. os. l. mn. trybu rozkazującego, np.: *naśladujcie tych w pokucie* II 44; *Pamiętajcie, żeście ludem katolickim* II 44; lub 1. os. l. mn., łagodzących nieco imperatywy: *Ufajmy, że duchowieństwo nasze (...) coraz to jaśniej i w narodzie i w Kościele Bożym świecić będzie* III 285³. Znacznie łagodniejsze, a jednocześnie obliwujące do działania poprzez odwołanie się do wrażliwości słuchacza są sformułowania o charakterze wolitywnym (por.: Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 90-91), np.: *Błagam tych wszystkich, którzyby tę księgę czytali, aby się nie zrażali przeciwnymi przygodami, które nas dotykają* III 287; *A tymczasem proszę*

³ Z kwestią stosowania form czasownika w 1. os. l. mn. wiąże się także zagadnienie tzw. *pluralis homileticus*, charakterystycznego dla tekstów kaznodziejskich. Na temat tych form w kazaniach ks. Kajsiewicza zob.: I. Kępka, *Różnorodność form pluralis homileticus w kazaniach ks. Hieronima Kajsiewicza*, Szczecin – art. w druku.

was raz jeszcze *Bracia, abyście się nie gorszyli* III 288 i in. – lub normatywnym: *trzeba jasno pojmować drogi, środki i granice działania* III 284; *Pasterz winien prowadzić owieczki swoje, może iść za nimi, ale wlec się im dać nie powinien* III 285 w ostatnim fragmencie kaznodzieja odwołuje się do ewangelicznej przypowieści o dobrym pasterzu. Dokonuje zatem również zabiegu sakralizacyjnego, służącego także funkcji perswazyjnej (Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 90–91).

Perswazyjności służą wreszcie w kazaniach ks. Kajsiewicza bardzo liczne środki artystyczne, powodujące uwypuklenie ekspresywności tekstu, typowej w ogóle dla utworów romantycznych. Kaznodzieja posłużył się: hiperbolą, np. *nie rozumieją nas pijanych krwią Zbawiciela, tucznych ciałem Jego, rozognionych moszczem Ducha Świętego* I 71; *Och! Żal mi tych, którzy jeszcze nie zrzucili gór pychy, a dolów małoduszności i lenistwa nie zapelnili* I 71; porównaniem, np. *filozofia drgała zawsze jak członki pociętego padalca* II 32; *widział cały Paryż (...) zaczajonych w kościele, jak polip w ciele, kalwinistów* II 39; metaforą, np. *Uczeni pobudowali piramidy uczoności* II 33; *W Imię Syna Bożego syn rewolucji okiełznał bezbożną matkę i oprowadzając ją po pobojuwiskach upuszczał krwi niezdrowej, której się była z żył męczenników napila* II 35 i in.; personifikacją, np. *Ach! Gdyby na mogile każdego Polaka, zmarłego od półtora wieku na Sybirze, stanął był krzyż pamiątkowy, jużby one głośno przed światem świadczyły (...) że ta ziemia nasza, zdobyta naszemi ofiarami* III K 287; pytaniem medytatywnym, np. *Kto pojmie, kto wysławi tę modlitwę, ten pokłon, ten zachwyt [N. Panny]? Czci Boga swego (...), Syna swego, bo była mu matką więcej niż inne matki* I 76; *A któż tak twardy, tak nieludzki aby go widok dziecięcia nie rozbroił, nie rozczulił?* I 74 i in. Istotną rolę perswazyjną pełnią przesłania – myśli przewodnie wprowadzane do wygłaszanych tekstów. Ks. Kajsiewicz wypowiada je w formie sentencji, np. *Nauką i wymową samą nikt świata, nikt serca ludzkiego nie przekształci* II 30; *Kto religię prawdziwą i Kościół odrzuca, słuszną karą Bożą, prędzej czy później, w najgrubszy przesąd wpaść musi* II 39 i in.

Językowi homilii współczesnych, a nawet samemu zagadnieniu funkcji perswazyjnej tych tekstów, poświęcono wiele badań (dla tej pracy najistotniejszymi są: Bajerowa 1988; Bienkowska 1994; Sambor 1988; Wojtak 2002; Zdunkiewicz-Jedynak 1991, 1993, 1996). Analizie poddałam teksty Ojca Świętego Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki, poświęcone kwestiom zniewolonej ojczyzny oraz drogom odzyskania wolności⁴. Obie postaci – Jan Paweł II i ks. Jerzy Popiełuszko są nam doskonale znane, a ich wkład w moralną odnowę narodu bezsporny i choć nie ma już ich wśród nas, to ich słowa, wiecznie żywe, są dla nas drogowskazem i światłem na drogach wolności.

⁴ Są to więc kazania tematyczne. Ze względów stylistycznych będę korzystała także z innych nazw: homilia, mowa, nauka – tu jednak w typologicznym znaczeniu: *kazanie*. Por.: A. Lewek, *Kazanie*, [w] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 1266.

Homilia Jana Pawła II została wygłoszona podczas jego pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 r. 17. czerwca 1983 r. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie a ks. Jerzego Popiełuszki, 8 października 1984 r. w Bytomiu. Omawiane tu kazania dotyczą problematyki zniewolenia narodu i ojczyzny, a ich autorzy zwracają uwagę na rolę dobra, miłości, łagodności w zwalczaniu zła. Podkreślają sens cierpienia, także całego narodu, które prowadzi do zwycięstwa (zmartwychwstania).

Przegląd cech perswazyjnych tych tekstów rozpocznie od ukazania występujących w nich elementów leksyki, służących tej funkcji języka. Pierwszym jest stosowanie form adresatywnych. Podobnie jak w kazaniu ks. Kajsiewicza, tak i w mowie Jana Pawła II formy adresatywne wskazują na bardzo silną, osobistą więź emocjonalną kaznodziei z adresatami – więź związaną ze wspólnotą ojczyzny, np. *Drodzy moi Rodacy! Bracia i Siostry* (JP II 32); *Drodzy Rodacy* (JP II 4); *Bracia i Siostry! Moi Rodacy* (JP II 36); *Drodzy Bracia i Siostry! Uczestnicy tej pielgrzymiej liturgii* (JP II 43). Ks. Popiełuszko w swojej homilii jeden raz, na początku, użył formy adresatywnej: *Moi Drodzy* (P 71). Ten typ kazań, w których formy adresatywne są eliminowane, charakterystyczny jest dla współczesnego kaznodziejstwa. (Koziara, Spólnik 1994). Zwrócić jednak trzeba uwagę na to, że mowa ks. Popiełuszki ze względu na brak form 1. os. l. poj. czasowników⁵ oraz ubóstwo form adresatywnych sprawia wrażenie bezosobowej i oschłej, natomiast Ojciec Święty, dzięki stosowaniu bardziej tradycyjnych strategii językowych, podkreślił bardzo silną więź emocjonalną z odbiorcami swojej nauki.

Kolejnym elementem pełniącym funkcję perswazyjną jest słownictwo wartościujące. Obaj mówcy do wartości eksponowanych w ubiegłych wiekach, dodają i podkreślają wagę takich, jak: *godność, dobro, sprawiedliwość, miłość, prawdę*. Warto zauważyć, iż kaznodzieje wskazują na trzy grupy wartości: sakralne, etyczne i społeczne (por. Laskowska 1992: 37 i n.). Największe znaczenie dla wszystkich mają dla nich *naród i wolność*. Ks. Popiełuszko nazywa także antywartości: *zło, kłamstwo, zniewolenie, nienawiść, przemoc*. Do kazań patriotycznych wprowadza się czasem kategorię przeciwnika. (Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 61-63). Tak jest również w tekście ks. Popiełuszki. Przeciwnikiem jest dla niego przede wszystkim władza: *biada władcom, którzy chcą pozyskać obywatela za cenę zastraszenia i niewolniczego lęku. Jeśli władza rządzi zastraszonymi obywatelami, obniża swój autorytet* (P 75).

Istotną rolę perswazyjną pełnią przesłania, np. *Człowiek jest powołany do odnoszenia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie* (JP II 39). Dodatkowym zabiegiem perswazyjnym jest odwołanie się do autorytetów. Ojciec Święty nawiązuje przede wszystkim do słów Pisma świętego (Por. Laskowska 2001: 20–23), np. *Chrystus bowiem „wczoraj i dziś, ten sam także i na wieki” (...). To On, jako Odkupiciel*

⁵ Na ten temat zob.: I. Kępka, Trzy kazania o ojczyźnie (ks. Hieronima Kajsiewicza, Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki) – tradycja i nowoczesność języka, Łódź (artykuł w druku).

świata przygotowuje już „niebo nowe i ziemię nową” (JP II 36), ks. Popiełuszko wprowadza natomiast przesłania zaczerpnięte z homilii Ojca Świętego i kardynała Wyszyńskiego, np.: *Prawdziwie roztroprnym i sprawiedliwym – mówił Ojciec Święty – może być tylko człowiek odważny, mężny* (P 75); *Biada społeczeństwu – wołał (...) Prymas Tysiąclecia (...), którego obywatele nie rządzą się męstwem* (P 75). Słowa poparte autorytetem ludzi wielkiej moralności lub samego Boga mają większą siłę przekonywania, a tym samym oddziaływania na słuchaczy.

Typowy element morfologiczny językowej perswazji stosowanie form trybu rozkazującego, w analizowanych homiliach współczesnych nie pojawił się w ogóle⁶. Znacznie łagodniejsze, a jednocześnie obligujące do działania poprzez odwołanie się do wrażliwości słuchacza, są sformułowania o charakterze woli-tywnym (Por. Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 90–91): Odnotowałam je w homilii Ojca Świętego, brak ich natomiast w tekście ks. Popiełuszki: *pragnę przypomnieć wszystkim, że prawo Polski do suwerennego bytu, a także do prawidłowego rozwoju w zakresie kulturalnym i społeczno – ekonomicznym, apeluje do sumienia wielu ludzi* (JP II 41).

Silne nacechowanie perswazyjne posiada słownictwo normatywne. Najwięcej jest go u ks. Popiełuszki. Jest ono niekiedy łagodzone przez 1. stosowanie 3 os. czasowników: *Naród nade wszystko musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach. Sam musi odnosić to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu* (JP II 42); *Los Polski w 1983 roku nie może być obojętny narodom świata.* (JP II 41); 2. zabieg sakralizacyjny⁷: *[Z Jasnej Góry] stale idzie wezwanie, ażeby nie poddawać się klęsce, ale szukać dróg do zwycięstwa* (JP II 40); 3. ujmowanie zobowiązania człowieka w kategoriach powołania, na które powinien odpowiedzieć zgodnie z własnym sumieniem⁸: *Człowiek jest powołany do odnoszenia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie. Jest to zwycięstwo nad grzechem. (...) Człowiek jest powołany do zwycięstwa nad sobą. Do zwycięstwa nad tym, co krępuje naszą wolną wolę* (JP II 39); *Prawdziwa wolność (...) została ofiarowana nam przez Boga (...), stąd obowiązek upominania się o nią tam, gdzie jest ona niesłusznie ograniczana. Ale wolność (...) to również zadanie dla nas na całe życie.* (P 72); 4. przez wplatanie metafor: Obaj kaznodzieje stosowali też słownictwo normatywne w formie niezłagodzonej. Najczęściej czynił to ks. Popiełuszko: *Taki ład może być zarazem zwycięstwem rządzonych i rządzących. Trzeba do niego dochodzić drogą wzajemnego dialogu i porozumienia* (JP II 43); *Nie można zadawałać się w życiu prawdami łatwymi* (P 73); *Życie trzeba godnie tworzyć (...). Trzeba dzisiaj dużo mówić o godności człowieka* (P 71) i in.

⁶ D. Zdunkiewicz-Jedynak (1996, 93) zwraca uwagę, że choć formy takie występują prawie we wszystkich kazaniach papieża, jednak „prawie zawsze poprzedzone są wyrazami i konstrukcjami osłabiającymi ich moc, wprowadzającymi klimat zachęty, życzliwości, nie zaś silnej presji”.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 94.

Stosowanie w kazaniu określonych środków stylistycznych ma również wpływ na ukształtowanie funkcji perswazyjnej. Ojciec Święty nie nadużywa środków artystycznych. Odnajdujemy jednak w jego homilii zabiegi, których funkcją jest wzmocnienie komunikatywności i obrazowości wypowiedzi, a jednocześnie pomoc w przekonaniu słuchaczy do racji mówiącego. Są to: antytezy: *sam Chrystus w swoim Bóstwie i Człowieczeństwie zarazem jest nam bliższy* (JP II 38); metafory: *na szerokie tło naszego polskiego tysiąclecia (...) rzuca się jasnym refleksem historyczna data sprzed trzystu lat* (JP II 38). Środki wprowadzane przez ks. Popiełuszkę mają także podkreślić stronę emocjonalną tekstu. Jest ich niewiele. Należą do nich: powtórzenia: *Musimy nauczyć się kłamstwo od prawdy. Nie jest to łatwe w czasach, w których żyjemy, nie jest to łatwe w czasach, o których powiedział współczesny poeta, że „nigdy jeszcze tak okrutnie nie chłostano grzbietów naszych batem kłamstwa i obludy”. Nie jest to łatwe dzisiaj, gdy cenzura wykreśla (...) słowa prawdziwe i myśli odważne (...)*. (P 74); metafory: *w głębę ojczystą zasiewamy ziarno kłamstwa i ateizmu* (P 74); *Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić* (P 74); *zdrada Chrystusa – za parę srebrników jałowego spokoju* (P 75).

Wnioski

W podsumowaniu stwierdzić należy, że mimo różnej tematyki analizowanych tekstów, można wyodrębnić stałe elementy językowej perswazji w kazaniach. Należą do nich: wyrazy wartościujące, apostrofy, sentencje, pouczenia, pytania medytatywne. Typowe dla perswazji środki morfologiczne (formy trybu rozkazującego), formy normatywne czy też środki stylistyczne nie występują we wszystkich grupach kazań. Różnice w stosowaniu poszczególnych środków wynikają zarówno z czasu powstania kazań, jak i poruszanej tematyki, a także typu odbiorców.

Kazania oświeceniowe cechuje stylistyczny ascetyzm, ponieważ, zgodnie z założeniami teoretyków tego okresu (m.in. również ks. Konarskiego), wymową winny rządzić zasady rozumu. Romantyczne kazania ks. H. Kajsiewicza wyróżnia ogromny ładunek emocjonalny osiągnąony m.in. przez stosowanie wielu rozbudowanych różnorodnych figur stylistycznych, przede wszystkim antytez, porównań, metafor i hiperboli. Ojciec Święty i ks. Popiełuszko nie nadużywają środków artystycznych. Wprowadzane przez nich środki służą wzmocnieniu komunikatywności i obrazowości wypowiedzi, pomagają też w przekonaniu słuchaczy do racji mówiącego.

Wszystkie te teksty dzięki dużej dbałości o doskonałość języka bez trudu trafiły do odbiorców, a ich przesłania przyjmowane były przez słuchaczy. Tak więc autorzy omawianych homilii – dzięki pięknu własnej mowy – mogli wpływać na postępowanie słuchaczy. Realizowali więc typową dla kazań funkcję perswazyjną.